Nr. 68. Wilno, sobota 24 marca 1917 r. Rok II.

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4. Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego" do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedyńczy 5 kop. = 10 fen. Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświątecznych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna, 23 b. m.

FRONT ZACHODNI.

Wskutek licznych starć naszych i nieprzyjacielskich oddziałów wywiadowczych, działalność artylerji wzmogła się czasowo na froncie we Flandrji oraz na odcinku Arras. Pewna liczba jeńców pozostała tam w naszych rękach.

Wojska francuskie, które po obu stronach St. Simon przekroczyły Sommę i kanał Crozat, zostały przy pomocy ataku odrzucone z powrotem na te odcinki, a nawet poza nie. Nieprzyjaciel odniósł krwawe straty i utracił 230 jeńców, jak również kilka karabinów maszynowych i automobili.

Pomiędzy Oisą a Aisne wywiązały się w godzinach wieczornych starcia na zachód i na południe od Margivalu. Ataki znacznych sił francuskich zostały odparte z dużemi stratami przy pomocy ognia i kontrataku. Również i poza tym polem walki artylerja nasza znajdowała zasługujące na uwagę cele w postaci skupień i ruchów wojsk.

W lesie La Ville-aux-bois nie powiódł się dokonany po silnym ogniu atak francuski.

Około Watronville na płaszczyźnie Woevre nasze przedsięwzięcie dostarczyło 12 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

FRONT WSCHODNI.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

FRONT MACEDOŃSKI.

Pomijając nieudany częściowy atak w przesmyku pomiędzy jeziorami, oraz ogień niepokojący, Francuzi zachowywali się na północ od Monastyru spokojnie.

Jeden z naszych statków powietrznych zarzucił skutecznie bombami w nocy z 20 na 21 bm. zakłady artyleryjskie około Mudrosu na wyspie Lemnos, i powrócił nieuszkodzony do swej hali.

Pierwszy generał-kwatermistrz
Ludendorff.

BERLIN (23 bm., wiecz. Urzędownie).

W okręgu Sommy i Oisy odbywały się potyczki przednich straży. Pozatem na Zachodzie i Wschodzie nie zaszło nic ważnego.

BERLIN (22 bm. Urzędownie). Krążownik pomocniczy J. C. M. «Möwe», z komendantem burgrabią i hrabią Dohna-Schlodien, powrócił po swej drugiej kilkomiesięcznej wyprawie na oceanie Atlantyckim do portu ojczystego. Statek pojmał 22 parowce i 5 żaglowców pojemności 123 tys. tonn, między którymi było 21 nieprzyjacielskich parowców, z tych 8 uzbrojonych, a 5 w służbie admiralicji angielskiej, i 4 żaglowce.

1) «Voltaire», parowiec angielski z działem 12 cm., 8617 t., balast.

2) «Hallbjorg», norweski parowiec, 2587 t., rozmaite towary.

3) «Mount Temple», parowiec angielski, z armatą 7,5 cm., 9795 t., żywność, towary rozmaite i konie.

4) «Duchess of Cornwall», angielski żaglowiec, 152 t., ryby.

5) «King George», angielski parowiec 3852 t., materjały wybuchowe, rozmaite towary, żywność.

6) «Cambrian Range», angielski parowiec, 4235 t., pszenica, rozmaite towary.

7) «Georgie», angielski parowiec, z armatą 12 cm., 10077 t., pszenica, mięso, ryby.

8) «Yarrowdale», angielski parowiec, 4652 t., amunicja, żywność, materjały wojenne.

9) «St. Theodore», angielski parowiec, 4992 t, węgle.

10) «Dramatist», parowiec angielski, 5900 t., amunicja i owoce.

11) «Nantes», francuski żaglowiec, 2600 t., saletra.

12) «Asnieres», francuski żaglowiec, 3100 t., pszenica.

13) «Hudson Maru», parowiec japoński, 3800 t., rozmaite towary.

14) «Radmorshire», angielski parowiec, z armatą 12 cm., 4300 t., kawa i kakao.

15) «Minich», angielski parowiec, 3800 t., węgle.

16) «Netherby Hall», angielski parowiec 4400 t., ryż i rozmaite towary.

17) «Jean», żaglowiec kanadyjski, 215 t., cukier.

18) «Staut», żaglowiec norweski, 200 t., tran.

19) «Brecknockshire», angielski parowiec, z armatą 12 cm., 8400 t., węgle.

20) «French Prince», angielski parowiec 4800 t., cukier, kukurydza, cornedbeef.

21) «Eddi», angielski parowiec, 2650 t., węgle.

22) «Katherine», angielski parowiec, 2900 t., pszenica.

23) «Rhodanthe», parowiec angielski, 3000 t., balast.

24) «Esmeraldas», angielski parowiec, 4680 t., balast.

25) «Otaki», angielski parowiec, 7400 t., z armatą 12 cm., balast.

26) «Demeterton», angielski parowiec, z armatą 7,5, 5500 t., balast.

27) «Gouvernor», angielski parowiec. z 12 cm. armatą, 5500 t., balast.

Z pomiędzy tej zdobyczy angielski parowiec, «Yarrowdala» w dniu 31 go grudnia 1916 roku przybył z 469 jeńcami do niemieckiego portu, japoński parowiec «Hudson Mary» w dniu 16 stycznia 1917 roku z załogami «Dramatist», «Radmorshire», «Minich», «Netherby Hall», «Nantes», «Asnieres» przybył do portu w Pernambuco. Pozostałe zostały zatopione. Krążownik pomocniczy J. C. M. «Möwe» przywiózł 593 jeńców.

Szef sztabu admralicji marynarki.

SZTOKHOLM (21 bm.) Szwedzkie biuro telegraficzne donosi, że tajna komisja Riksdagu szwedzkiego rozpoczęła dzisiaj po południu swe posiedzenia. Na posiedzenie przybył król w towarzystwie prezesa ministrów i ministra spraw zewnętrznych i zażądał od komisji jaknajszybszej odpowiedzi na piśmie na zwrócone do niej pytania.

BERLIN (22 b. m.) Na miejscu zatonięcia wielkiego francuskiego statku bojowego, zatopionego w dn. 19 marca na morzu Śródziemnem, łódź podwodna wyłowiła skrzynię, zawierającą listy, z których wywnioskowano, że zatopiony statek był francuskim okrętem linjowym «Danton».

Rewolucja w Rosji.

PETERSBURG (22 bm.) Jak głosi komunikat pet. ag. tel., według ostatnich wiadomości **cała Rosja**, łącznie z Finlandją, Turkiestanem i Syberją, całkowicie i w zupełności **przyłączyła się do nowego rządu.**

Nigdy żadna rewolucja nie trwała tak krótko jak ta, która urzeczywistniła całkowite odrodzenie się Rosji. Faktycznie biorąc, według dokonanych obliczeń, **przewrót kosztował Rosję** z jej 130 miljonami mieszkańców tylko **2000 ludzi** w zabitych i rannych.

Pałac zimowy, na którego dachu powiewa czerwona chorągiew, będzie, zgodnie z decyzją rządu, **siedzibą** mającej się wkrótce odbyć **konstytuanty.**

BERLIN (23 bm.) «Deut. Tag.» dowiaduje się z Kopenhagi, że, według telegramu z Petersburga, wielki książę **Mikołaj Mikołajewicz oświadczył** przedstawicielom prasy iż powrót do dawnej formy rządu jest niemożliwy.

On osobiście będzie opierać się przywróceniu reakcji w Rosji. Obstaje on przy zwycięstwie, ale jest przekonany, że bez poparcia ze strony narodu takowe nie może być osiągnięte.

Zadania rządu prowizorycznego.

BERN (22 bm.) «Corriere della Sera» donosi z Petersburga, że prezes ministrów, ks. Lwow, oświadczył na pewnem zebraniu, iż zadaniem rządu w pierwszej linji będzie organizacja władz lokalnych i przywrócenie porządku w kraju.

Po osiągnięciu tego celu rząd ogłosi swój dokładny program. O wznowieniu prac parlamentarnych nie sposób myśleć. Wola ludu jest skoncentrowana w rządzie prowizorycznym, który aż do zwołania konstytuanty pozostanie na stanowisku.

BERLIN (23 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Genewy, że w. ks. Mikołaj Mikołajewicz podobno nawoływał telegraficznie obecnego prezesa ministrów, ks. Lwowa, do przywrócenia porządku w kraju i starania się o regularną pracę w fabrykach materjałów wojennych. W. książę zakomunikował jednocześnie, że bierze na siebie sprawę utrzymania dyscypliny w armji.

AMSTERDAM (23 bm.) Według «Daily Telegraph'u», korespondent «Times'a» donosi z Petersburga ze środy, że **fabryki zaczynają znowu pracować.** Zakładom Putiłowskim udało się zaopatrzyć w węgiel. Są jednak jeszcze trudności z robotnikami, szczególnie z kobietami, z powodu propozycji co do wprowadzenia ośmiogodzinnego dnia roboczego.

Komunikacja tramwajowa jest prawie normalna.

Projekt pogrzebania ofiar rewolucji na placu przed pałacem Zimowym został zaniechany. Po pochowaniu zabitych teatry zostaną znowu otworzone.

BERLIN (23 bm.) «Berl. Lok.» donosi z Rotterdamu, że w rozmowie z petersburskim korespondentem «Daily Telegraphu» Milukow oświadczył pomiędzy innemi, iż nie żywi żadnej troski z racji komitetu delegatów robotniczych. Ci ostatni za pomocą praktycznej współpracy w poszczególnych gałęziach zarządu państwowego

będą musieli okiełznać swój gorący temperament.

Rząd wystara się o pieniądze na prowadzenie wojny przy pomocy pożyczki.

Jest postanowione, że kobiety również będą powołane do udziału w konstytuancie.

BERLIN (23 bm.) «Berl. Tag.» donosi ze Sztokholmu pod datą 23 bm., że, według gazety wyborskiej «Pajali», — przywódzca socjalistów, Czcheidze, otrzymał podobno stanowisko ministra bez teki. Ogólna opinja wypowiada się rzekomo za proklamowaniem republiki.

BERN (22 bm.) Pisma ljońskie donoszą z Petersburga, że rząd prowizoryczny upoważnił bank państwa zwiększyć o 2 miljardy rubli ilość banknotów, puszczonych w obieg.

Stanowisko armji.

BERN (21 bm.) Pisma ljońskie donoszą z Petersburga, że generał Ewerth przyłączył się do rządu prowizorycznego.

BERLIN (23 bm.) «Tägl. Rund.» donosi ze Sztokholmu, że, jak depeszują z Petersburga, generałowie Ruzskij, Brusiłow, Radko-Dmitrjew i Korniłow (ten ostatni jest nowym dowódzcą naczelnym wojsk okręgu petersburskiego) ogłosili rozkazy dzienne, w których nawołują wojska do utrzymania porządku i wskazują im w imię dobra Ojczyzny na wspólny cel, jakim jest zwycięstwo nad wrogiem, który czai się w zasadzce, wyczekując odpowiedniej chwili, aby rzucić się na Rosję i zadać jej śmiertelny cios.

Komunikowane wczoraj obietnice, uczynione armji rosyjskiej przez Kiereńskiego, zostały potwierdzone przez zarządzenie Guczkowa, które zapewnia armji reformy na demokratycznych podstawach.

Stanowisko kleru rosyjskiego.

BERLIN (22 bm.) «Berl. Tagebl.» donosi ze Sztokholmu, że kler rosyjski również przyłączył się do rewolucji. Jak dowiaduje się gazeta «Stockholms Tidningen», oprócz oberprokuratora Synodu zostali usunięci ze swych stanowisk biskupi petersburscy, metropolita Pitirym oraz Makarjusz, i biskup Izydor w Moskwie.

BERLIN (21 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Amsterdamu, że Synod wykreślił z nabożeństwa modlitwy za rodzinę cesarską, i umieścił zamiast tego modlitwę za nowy rząd.

* * *

PETERSBURG (22 bm. Reuter). Naczelnik petersburskiego okręgu wojskowego, generał Korniłow, udał się ze swym sztabem do pałacu Mało Carskosielskiego, gdzie został przyjęty przez cesarzowę. Korniłow odczytał cesarzowej uchwałę rządu prowizorycznego i zakomunikował, że od tej chwili nie jest już więcej ona na wolności, że dawniejsza straż zostanie rozbrojona i pałac będzie surowo strzeżony. Cesarzowa prosiła, aby mogła pozostawić swą służbę, na co zezwolono. Korniłow udał się następnie do koszar, gdzie poczynił zarządzenia co do roztoczenia straży.

Były cesarz po swem przybyciu do Carskiego Sioła zostanie spotkany przez generała Korniłowa i dostarczony do pałacu w automobilu. Automobil będzie eskortowany przez kawalerję.

BERLIN (22 bm.) «Berl. Tag.» donosi z Kopenhagi, że, jak komunikują z Londynu, rosyjska cesarzowa-matka widziała się w Mohylowie z cesarzem. Ekscesarzowa w ostatnich latach trzymała się zdala od dworu i po wybuchu wojny zamieszkała w Kijowie, dokąd obecnie miała znowu wrócić. Wkrótce zamierza ona podobno przenieść się na mieszkanie do Danji, swej ojczyzny.

Zajścia w Kijowie.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu pod datą 22 marca.

Metropolita Włodzimierz zorganizował w dn. 19 marca wielką procesję na ulicach Kijowa na cześć cesarza Mikołaja, w której brało udział około 40,000 ludzi. Tłum niósł ikony i carskie portrety. W pobliżu Ławry na procesję napadli rewolucjoniści i żołnierze. Odbyło się krwawe starcie, podczas którego padło wiele ofiar. Zwolennicy cesarza zwyciężyli. Wieczorem znaczna część garnizonu kijowskiego stanęła po stronie rewolucjonistów. Nastąpiły nowe gwałtowne starcia, lecz zwolennicy dawnego porządku byli dobrze uzbrojeni i znowu zwyciężyli. Walka jeszcze nie jest ukończona.

W Berdyczowie były również walki na ulicy. Małorosyjscy wieśniacy dążą do miast i tworzą na ulicach pochody, odznaczające się religijnym fanatyzmem. 60,000 robotników kijowskich sztrajkuje.

Powodzenie rewolucji czyni obecnie niewielkie postępy. Gubernje Doniecka, Woroneżska, Kurska i Charkowska są w rękach rewolucjonistów. Czernihów jest centrum organizacji kontrrewolucji.

Stosunki żywnościowe w Petersburgu.

«Voss. Ztg.» donosi z Kopenhagi na podstawie informacji otrzymanych od zbiegów rosyjskich, że najlepiej podziałała na ludność stolicy Rosji zapobiegliwość nowego rządu około spraw żywnościowych. W pierwszych dniach rewolucji rozdawano w Petersburgu chleb darmo. W pierwszym tygodniu rewolucji żołnierze na własną rękę rozdali dużo broni ludności.

Zaniepokojenie wywołała odezwa socjal-demokratów do robotników, zapowiadająca konfiskatę i podział majątków cesarskich, klasztornych i szlacheckich oraz wprowadzenie 8-io godzinnego dnia roboczego. Ta sama odezwa zapowiada rychło ukończenie wojny. Odezwa została wydrukowana w organie socjal-demokracji rosyjskiej, ale nie została przesłana krajom neutralnym przez agencję telegraficz. petersburską.

Proces Suchomlinowa.

AMSTERDAM (22 bm.) Do gazety «Allgemeen Handelsblad» donoszą z Petersburga pod datą 21 bm., że Rada ministrów upoważniła ministra sprawiedliwości Kiereńskiego do przyśpieszenia procesu przeciwko byłemu ministrowi wojny, Suchomlinowi, który jest oskarżony o zdradę stanu.

„Avanti" w obronie socjalistów rosyjskich.

BERN (22 bm.) Włoski organ socjalistyczny «Avanti» występuje przeciwko prasie koalicyjnej, zaczynającą już charakteryzować masy socjalistyczne w Rosji, które dały hasło do rewolucji, jako tłum.

Pismo wspomniane oświadcza, że armja i proletarjat rosyjski nie pozwolą Milukowowi i jego towarzyszom na przerwanie dzieła uwolnienia ludu i narzucenie narodowi rosyjskiemu ich programu ekspansji imperjalistycznej.

Powrót emigrantów.

BERLIN (21 bm.) «Voss. Zeit.» donosi z Genewy: Kolonje emigrantów rosyjskich w Paryżu i Nicei postanowiły powrócić do Rosji. Podczas zebrania emigrantów rosyjskich w Paryżu nadeszła depesza od Maksyma Gorkiego: «Wracajcie wszyscy».

Jak przygotowano przewrót w Rosji?

Narada u Rodzianki.

W niedzielę, 5 marca, u prezesa Dumy, Rodzianki, odbyła się narada, w której wzięli udział wszyscy ci mężowie, którzy później utworzyli Komitet wykonawczy. Obecny był radca ambasady angielskiej, Lindley. W dwie godziny po rozpoczęciu posiedzenia przybył tam również wielki książę Michał w towarzystwie generał adjutanta Czartoryskiego i swego osobistego adjutanta, rotmistrza Kaczałowa, a w pół godziny później zjawił się kwatermistrz naczelnego sztabu polowego, generał-lejtnant Daniłow, o którego wyjeździe z kwatery głównej i przybyciu do Petersburga nikt dotąd nie wiedział.

Już na tem posiedzeniu uchwalono ustanowienie rządu parlamentarnego, abdykację cesarza, plebiscyt dla formy rządu i nawet ułożono tekst manifestu abdykacyjnego. A w ciągu tej samej nocy Milukow i Szingarew rozmawiali już z przywódzcami radykałów i socjalistów, celem wprowadzenia ich do przyszłego rządu.

Wezwanie ministrów do cesarza.

Cesarz musiał już tej samej nocy otrzymać wiadomości o posiedzeniu, rano bowiem zjawił się z Carskiego Sioła generał Wojejkow, komendant pałacowy, i wezwał ministra spraw wewnętrznych, Protopopowa, ministra spraw zewnętrznych, Pokrowskiego, ministra wojny, Bielajewa i prezesa Rady Państwa niezwłocznie do cesarza. Wszyscy natychmiast udali się samochodem do Carskiego Sioła.

W poniedziałek wieczorem zaczęła się pewnego rodzaju ucieczka osób dworu z Petersburga do ich majątków lub na głuchą prowincję. We wtorek cesarz wezwał do siebie, do Carskiego Sioła, ministra dworu, barona Friedericksa, pomocnika jego hr. Nirodę, komendanta głównej kwatery cesarskiej, Maksimowicza i wielkiego marszałka dworu, hrabiego Benkendorfa.

Cesarz opuszczony.

Z wyjątkiem pierwszego wszyscy, zdaje się, ustąpili ze świty cesarza, gdy bowiem na drugi dzień cesarz zapragnął udać się do kwatery głównej, pozostał przy nim tylko minister dworu, natomiast byli: angielski attaché wojskowy, pułkownik Knocks i czterech innych angielskich oficerów sztabowych. Nawet długoletni lekarz nadworny, Botkin, opuścił cesarza.

Komendant pociągu dworskiego w środę rano otrzymał od ministra dworu osobisty rozkaz poprowadzenia pociągu do kwatery głównej. Kiedy cesarz z małą świtą zjawił się na dworcu w Carskim Siole, dowiedział się, że pociąg ma go dowieźć do grupy wojsk Ewerta. Cesarz zażądał skierowania pociągu do kwatery generała Ruzskiego. Nie usłuchano go jednak.

W nocy na czwartek pociąg przybył na stację Rzeczyca, gdzie oczekiwali cesarza liczni oficerowie, którzy skierowali pociąg natychmiast do Pskowa. Cesarz był więc już wtedy jeńcem rządu parlamentarnego.

W. ks. Michał w rękach rewolucjonistów.

Wszystko, co od tej chwili działo się w imieniu cesarza, było bez jego woli, a tylko z rozkazu dotychczasowego ministerjum. Podczas wybuchłych zaburzeń głodowych późniejsi członkowie komitetu wykonawczego zbierali się trzykrotnie pod wodzą Rodzianki w pałacu Maryjskim, miejscu obrad Rady państwa, i—co godne jest podkreślenia — na wszystkich trzech posiedzeniach obecny był w. ks. Michał.

Jak twierdzą, w. ks. Michał gra niedobrowolną rolę w rękach rewolucjonistów. Na poniedziałkowem posiedzeniu spiskowców, na którym był obecny w. ks. Michał, postawiono mu alternatywę: poddać się plebiscytowi w wyborze na cesarza—albo być natychmiast uwięzionym. Kiedy w. ks. Michał zauważył, że plebiscyt da pewne wyniki za rzeczpospolitą, poseł do Dumy, Szingarew, zawołał: «Myśleć—to nasza rzecz, a przed Wami jest oto do wyboru ta alternatywa».

Aresztowanie ministrów.

Podczas krwawych zaburzeń na ulicach, prezes ministrów zwołał we wtorek cały gabinet w pawilonie ministerjalnym Dumy. Zamierzano zwócić się do rewolucyjnych przywódzców Dumy, by choć w ostatniej chwili nawiązać porozumienie.

Ledwie jednak zebrali się ministrowie, warta wojskowa otoczyła pawilon, a do sali wkroczył komendant pałacu Taurydzkiego, generał Osten Sacken, z oddziałem żołnierzy, uzbrojonych w karabiny z nasadzonymi bagnetami i oznajmił o aresztowaniu ministrów. Równocześnie przecięto połączenie telefoniczne pawilonu.

Prośbie chorego Protopopowa, by pozwolono sprowadzić z mieszkania jego prywatnego lekarza — odmówiono.

Tak przedstawia ostatnie chwile roboty spiskowej Dumy korespondent sztokholmski «Vossische Zeitung».

Ameryka przed decyzją.

«United Press» donosi z Waszyngtonu pod datą 21 bm., że po trzygodzinnem posiedzeniu amerykański gabinet ministrów nie mógł złożyć żadnego oświadczeniu. Powiadomiono tylko o fakcie, że zostały poczynione wszystkie zarządzenia na wypadek wojny.

Prasa i wyżsi urzędnicy twierdzą, że wypowiedzenie wojny jest kwestją dni tylko.

Prasa jest przekonana, że Wilson nawiązał pertraktacje z Francją i Anglją co do wspólnego patrolowania oceanu przeciwko łodziom podwodnym.

Jak donosi z Nowego Jorku «Matin», amerykański departament państwowy od poniedziałku jest czynny bez przerwy.

Pisma paryskie dowiadują się z Waszyngtonu, że do Stanów Zjednoczonych została wysłana delegacja oficerów francuskich w celu wyszkolenia studentów amerykańskich pod względem wojskowym. Misja zaś oficerów amerykańskich znajduje się obecnie na froncie francuskim, aby się wtajemniczyć w doświadczenia obecnej wojny.

Jak donoszą z Waszyngtonu pod datą 22 bm., zostało ogłoszone, że urząd do spraw żeglugi narazie nie zamierza rekwirować statków handlowych, które są zajęte transportowaniem różnych ładunków do obcych krajów.

Z Hartford, w stanie Connecticut, donoszą pod datą 21 bm., że większość Stanów, znajdujących się na wybrzeżu Atlantyku, uchwaliła już pieniądze, potrzebne dla obrony przeciwko wszelkim możliwym napadom.

Gubernator Holsomt oświadczył, że odnośne prawodawstwo zostało przyśpieszone, gdyż otrzymano informacje, iż w Connecticut znajdują się elementy, wrogi nastrój których uwidoczni się w razie wojny. Ćwiczone są w nocy, ale nie w interesie Stanów Zjednoczonych. Również z ludźmi, zatrudnionymi w fabrykach amu-

nicji, będzie się miało trudności na wypadek wojny.

BERLIN (23 bm.) «B. Z. am Mittag» donosi z Now. Jorku pod datą 22 bm., że **gabinet** jest jednogłośnie za tem, aby **zaproponować kongresowi** przyjęcie rezolucji, że **Stany Zjednoczone od 14-go marca są w stanie wojny z Niemcami.** Prezydent Wilson ociąga się jeszcze pod tym względem. Ale są czynne silne wpływy, dążące do wszczęcia akcji nawet przed zebraniem się kongresu jeszcze.

Z prasy niemieckiej.

Odbudowa państwa polskiego.

«Kölnische Ztg.» z dn. 11 marca zamieściła pod powyższym tytułem obszerny artykuł o Polsce. Omówiwszy szczegółowo zmianę nastrojów w Polsce po zajęciu jej przez armje niemiecko-austryjackie, które to zmiany przygotowały grunt pod ogłoszenie aktu 5 go listopada, skreśliwszy następnie powstanie Tymczasowej Rady Stanu i jej charakter, omówiwszy najbliższe i najważniejsze jej zadania przy organizowaniu państwa, które w chwili zawierania pokoju winno stać na mocnych nogach—autor pisze dalej:

«Jeśli się to nie uda, kwestja polska podczas pertraktacji pokojowych stanie się przedmiotem sporu o nieprzewidzianych skutkach. Aby tego uniknąć, nie jest bynajmniej teraz potrzebny ukoronowany król i we wszystkich częściach gotowa i silnie zorganizowana państwowość. Polska musi być zupełnie na nowo odbudowywana, a na to potrzebne są lata.

Do uznania jej za państwo samodzielne wystarczy, jeśli sama siebie jako takie ogłosi, przystąpi do wielkiego konfliktu światowego dni naszych i weźmie czynny udział. Do obu uzdolni posiadanie wojska, co jest skutkiem tego najpierwszem i najważniejszem zadaniem. Dalszą odbudowę jej urządzeń państwowych można pozostawić tembardziej rozsądnemu stopniowemu rozwojowi, ponieważ dopiero przy zawieraniu pokoju Polska może otrzymać swój ostateczny kształt polityczny i geograficzny.

Pełen temperamentu i politycznie niedojrzały naród wystawiony będzie w każdym bądź razie przytem na ciężką próbę cierpliwości. Jednak jego rozsądni politycy winni pamiętać, iżby nie śpieszyć się z niezwykle ciężką odbudową, lecz iść przed siebie z namysłem. Na tych podstawach musi opierać się plan pracy Tymczasowej Rady Stanu, powołanej przy boku władz okupacyjnych».

Dalej autor podkreśla, że działalność Tymczasowej Rady Stanu powinna mieć charakter przygotowawczy dla przyszłego rządu, a doradczy wykonywujących obecnie rządy władz okupacyjnych — poczem tak kończy swój artykuł:

«Wciąż jeszcze niezbędne ograniczenie w odsłanianiu celów wojny i zbrania wdawać się w wszechstronne polityczne rozważania i decyzje, jakich wymaga rozwiązanie kwestji polskiej przy jej obecnym stanie. Tyle tylko można powiedzieć, że w najściślejszym interesie Niemiec leży, by zamiast głęboko wsuniętego w ich organizm klina rosyjskiego umieścić zaprzyjaźnione i rokujące pełen siły rozwój państwo, które istotnie odsunie w każdym razie obronę granic Niemiec, a bezpośrednio także i Austro Węgier, ku wschodowi. Pytanie, czy cel ten, a z nim i uregulowanie sprawy polskiej dałoby się osiągnąć na innej drodze, jest płonne.

Polityka polska Niemiec i Austro-Węgier, o ile wchodzi w grę Królestwo Polskie, została nieodmiennie ustalona przez akt 5 listopada. Tylko na tych zasadach może być prowadzona dalsza budowa. Że przeciwko temu powstały i jeszcze powstaną godne uwagi zastrzeżenia, trzeba przypuszczać, jednak najpoważniejsze z nich dadzą się obalić, jeśli nie zupełnie, to przynajmniej w pewnym stopniu.

Najgłówniejszą troskę budzi powstanie irredenty polskiej w Niemczech i Austrji i wynikające stąd trudności w polityce wewnętrznej. Istnieją zachcianki, stanowiące podstawę wspomnianych obaw, ale też przez rozsądnych polityków polskich jako zachcianki są tylko traktowane. Oderwanie tych krajów od ich państw należy przesunąć w krainę utopji równie dobrze, jak śmiałe pragnienia rozszerzenia państwa polskiego do morza Baltyckiego. Dobrowolne oddanie tych terenów jest wprost nie do pomyślenia — a cóż może innego do tego zmusić, jak tylko siła rosyjska?! A czyż można serjo przypuszczać, by Polska zamierzała urzeczywistnić swoje ewentualne pragnienia wielkopolskie za cenę nowej przemocy rosyjskiej? Czy pomoc rosyjska oznaczałaby co innego, niż przemoc rosyjska? Polska wie, co może otrzymać z obietnic Mikołaja Mikołajewicza i potrafi za takie spełnienie jej pragnień być wdzięczna! Ekscentryczne wynurzenia poszczególnych jednostek, a nawet partji nic w tem nie zmieniają.

Ten tok rozważań winien wszakże zwolna znaleźć również więcej zrozumienia i w krajach niemiecko polskich oraz austryjacko polskich i doprowadzić mieszkańców ich do zmiany stanowiska. W szczególności — najwyższy czas, by Polacy pruscy poniechali swego częstokroć wprost wrogiego stanowiska wobec rządu, państwa i niemieckości i uznali ostatecznie nieodmienność swej państwowej i gospodarczej przynależności do Niemiec. Całkowita beznadziejność innych marzeń lub roszczeń powinna stać się dla wszystkich jasną.

Państwa powstają nie tylko i wyłącznie na zasadach etnograficznych. Względy geograficzne, strategiczne i ekonomiczne często mają decydujące znaczenie. I ścisłe przeprowadzenie zasady narodowościowej nic tu nie może zmienić. Bezpieczeństwo i rozkwit ekonomiczny mogą nakazywać przełamanie tej zasady, a historyczne fakty nie dają się usuwać bez wszystkiego w imię zasady. Wymownie o tem świadczy niemczyzna w Austrji, Szwajcarji, Holandji i Flandrji.

A z drugiej strony należy się zgodzić, że wewnątrz państw narodowościowych trzeba brać pod uwagę pewne osobliwości przyłączonych do nich części innych narodów, ich właściwości narodowe i kulturalne oraz obyczaje, pod warunkiem przecież, że poczują się one państwowo bezwzględnie w ścisłym związku ze swoją ojczyzną polityczną.

Wendowie na Łużycach i Wallonowie w prowincjach nadreńskich nigdy inaczej nie myśleli i nie postępowali; tak samo i Polacy na Górnym Śląsku, dopóki niegodna agitacja nie otumaniła fantastycznemi iluzjami zwodniczego obrazu bytu polsko-narodowego w formie politycznie i historycznie niemożliwej do urzeczywistnienia.

O tem, jak dalece i w jakich granicach Polska może mieć nadzieję na odrodzenie swego życia państwowego, wypowiedzą wróżbę żelazne paszcze armat, które wypędziły z jej kraju szerzyciela zgubnej rosyjsko-azjatyckiej półkultury.

Niechże Polska potrafi wyzyskać uśmiech chwili i w mądrem ograniczeniu swego celu politycznego, w związku z życiem kulturalnem zachodu zdobędzie i zażywać zechce obfitej miary samodzielności politycznej, życia narodowego i kulturalnego, co jej przynosi jako dar nieba nieprzeczuwany zwrot przeznaczenia, którego nie miało odwagi spodziewać się przeżywać wielu z jej synów».

Dookoła wojny.

Sytuacja wojenna.

«W. T. B.» donosi pod datą 22 bm. Wojska francusko angielskie posuwają się na terenie opuszczonym z wielką powolnością za arjergardami niemieckiemi. W wielu miejscach wojska koalicyjne poczęły się już okopywać. Straty ich są ciągle znaczne. Na północo-wschód od Peronnes i na północnym brzegu Aisne, gdzie Francuzi wczoraj dwukrotnie z wielkiemi stratami zostali odrzuceni, odbyły się zacięte starcia z przeciwnikiem.

Wbrew twierdzeniu depeszy z wieży Effla z dnia 21 bm., ewakuacja Noyon odbyła się tak samo, jak i innych miejscowości, z wielkim spokojem i bez żadnych gwałtów. Na południowschód od Berry—au—Bac wdarł się patrol niemiecki do francuskich linji i powrócił z 5 jeńcami i karabinem maszynowym.

Z ofensywy koalicyjnej, projektowanej, na marzec wykonana być może obecnie tylko ofensywa na Bałkanach, gdzie Francuzi próbują w dalszym ciągu z wielkiemi stratami postąpić naprzód. Wszystkie ich ataki na północ od Monastyru zostały odparte. Nowo-przybyła baterja zniszczona została niszczącym ogniem niemieckim. Podczas kontrataku w dniu 20 bm. oprócz pewnej ilości jeńców zdobyto 20 karabinów maszynowych i karabiny szybkostrzelne.

W sprawie sytuacji na froncie zachodnim pułkownik Repington pisze w «Timesie»: Nieprzyjaciel ma obecnie w polu więcej wojsk, niż w ostatnim roku. Może on wobec tego dokonać silnego uderzenia. Ponieważ i flota znajduje się pod dowództwem Hindenburga więc wszystkie rodzaje broni zostaną użyte do uderzenia. Włochy musimy również uważać za przedłużenie francuskiego frontu i tam również być przygotowanymi na zmiany i niespodzianki.

Francja.

Program nowego gabinetu francuskiego.

Oświadczenie gabinetu, odczytane w dn. 21 marca w Izbie francuskiej, wyróżnia się mocnem zaznaczeniem zamiaru prowadzenia wojny aż do zwycięstwa, odzyskania oderwanych niegdyś prowincji, oraz domagania się zadośćuczynienia i gwarancji w celu przygotowania trwałego pokoju na podstawie słuszności i praw narodów.

Rząd francuski pozdrawia oswobodzenie ludów Rosji, które odbyło się bez użycia gwałtu. Rząd zwraca uwagę, że wszelkie nadmierne wydatki muszą być ograniczone, aby wystarczyło środków do końca wojny. Dla pokrycia zagranicznych zobowiązań procentowych konieczne są nowe podatki. Potrzebne jest również ograniczenie wwozu.

Ogólna sytuacja żywnościowa nie jest niepokojąca, o ile w czasie właściwym wprowadzi się potrzebne ograniczenia.

W końcu rząd oświadczył, że uznaje jedną tylko partję — francuską.

O stosunku rządu do naczelnego dowództwa oświadczenie mówi, co następuje: Rząd stawia na pierwszem miejscu wszystko to, co dotyczy organizacji zaopatrzenia armji.

Rząd jest najbardziej koniecznym organem do utrzymania stosunków z rządami sprzymierzonemi w celu osiągnięcia wspólnej akcji armji związkowych, jednakże naczelnemu dowództwu pozostawia całkowitą swobodę w przygotowywaniu i kierownictwie operacji.

Anglja.

Państwowa konferencja wojenna.

Biuro Reutera dowiaduje się, że 21 bm. rano w urzędzie do spraw kolonjalnych odbyło się pierwsze posiedzenie państwowej konferencji wojennej pod przewodnictwem sekretarza stanu do spraw kolonji. Po dwugodzinnem posiedzeniu konferencja została odłożona do soboty.

Postanowiono narazie nic nie ogłaszać co do treści narad.

Według innych informacji, na konferencji są reprezentowane następujące posiadłości angielskie: Kanada, Nowa Zelandja, Afryka południowa, Indje i New-fundland.

Uderzającym jest brak reprezentantów Australji. Ale właśnie przeciwko australijskiemu prezesowi ministrów, Hughesowi, jak donosi «Eclair» z Londynu, w senacie australijskim skierowano ciężkie zarzuty, co doprowadziło do skandalicznych scen. Hughesa oskarżali różni senatorowie o korupcję przy dostawach wojennych i faworytowanie swych ulubieńców.

Z powodu tych oskarżeń Hughes ma być pociągnięty do odpowiedzialności przed komisją senatu.

Sprawy polskie.

Sprawozdanie komitetu pomocy w Vevey.

«Kom. generalny pomocy dla ofiar wojny w Polsce» w Vevey ogłosił sprawozdanie komisji rewizyjnej z czasu od lipca 1916 r. do 31 grudnia 1916 r.

Ze sprawozdania tego dowiadujemy się, że ogólna ilość ofiar w ciągu tego czasu wynosi 2,867,199,09 fr. Suma wypłaconych subsydjów wynosi 2,996,541,19 franków. W bankach na rachunku komitetu pozostała suma 285,625 35 fr. Aby tak skomplikowaną i odpowiedzialną pracę przeprowadzić, Komitet wydał na koszta biurowe i ogólne 7,602,27 fr., co stanowi zaledwie jedną czwartą proc. od ogólnej sumy wpływów.

Z tego powodu «Kurjer Polski» dodaje następującą uwagę:

«Ta niezwykła oszczędność zasługuje na specjalne podkreślenie. Jest to przykład godny naśladowania i nasze różne komitety koncertowo filantropijne nie powinny przejść nad tem do porządku dziennego. Wiadomo przecież, że niejedno przedsiębiorstwo dochodowe, urządzane w Warszawie, więcej kosztuje, niż stosunkowo przynosi. Pięćdziesiąt, 75 proc. dochodu brutto idzie często na wydatki. Nie jest to ani normalne, ani celowe. Niech komitet z Vevey będzie przykładem, jak należy baczyć na oszczędność».

WIADOMOSCI URZĘDOWE.

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy: 1 rb. = 2 mk.
Kurs rubla w operacjach bankowych:
100 rb. = 234 marek (proponowano)
100 rb. = 238 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 6%.

KRONIKA.

—o—

KALENDARZYK.

Dziś: Marka i Tymoteusza.
Jutro: ZWIASTOWANIE N. M. P.
Pojutrze: Ludgera i Tekli.
Wschód słońca—o g. 5 m. 57.
Zachód słońca—o g. 6 m. 17.

Z WILNA.

— **Tania kuchnia Rzemieślnicza.** W d. 1 marca r. b.

Tania kuchnia Rzemieślnicza przy ul. Zawalnej 5 oficjalnie przeszła na własność niedawno zalegalizowanego Polskiego T-wa tanich jadłodajni. Właściwie kuchnia ta od swego założenia w d. 17 lipca 1915 r. była zawsze własnością T-wa powyższego i tylko do chwili legalizacji jego korzystała z firmy Polskiego T-wa Rzemieślniczego.

Wciągu dotychczasowego dwudziestomiesięcznego istnienia swego kuchnia Rzemieślnicza zdobyła szeroką popularność nietylko śród sfer rzemieślniczych, lecz też i śród zubożałej inteligencji polskiej. W ostatnich czasach dzienna frekwencja dosięgła olbrzymiej liczby 2200 — 2300 osób; były nawet dni liczące po 2600 odbiorców.

Kuchnia wydaje: całe dwudaniowe obiady mięsne po 65 fen., takież obiady jarskie (od czerwca 1916 r.) po 45 fen., osobno drugie danie mięsne — 50 fen., osobno drugie danie jarskie (od czerwca 1916 r.) — 30 f., osobno zupę dla ludu (od lutego 1916 r.) — 15 fen., kisielki, kompoty etc. po 15 fen. za porcję i herbatę po 5 fen. za szklankę.

Dokładniejsze pojęcie o frekwencji kuchni dają liczby wydanych obiadów i porcji pojedyńczych w czasie od 17 lipca 1915 r. do d. 1 marca r. b. Mianowicie wydano: obiadów mięsnych całych — 160,557; obiadów jarskich całych — 24 726; drugich dań mięsnych osobno — 53.317 i drugich dań jarskich osobno—14,926; I zup osobno — 876,971 II zup (ludowych) — 164 686; legumin — 36,299 porcji i herbaty — 37,461 szklanek.

Są to istotnie cyfry imponujące.

Kuchnia od pierwszej chwili swego założenia pozostaje pod bezpośrednim kierownictwem prezesa Polskiego T-wa tanich jadłodajni p. Z. Nagrodzkiego. br.

— **Dzisiejszy koncert w «Lutni».** Przypominamy, że dziś odbędzie się w «Lutni» piąty, przedostatni koncert kwartetu smyczkowego «imienia Stanisława Moniuszki», organizowany przez hr. Ignacego Halka-Ledóchowskiego, a poświęcony pamięci Karola Lipińskiego, genjalnego naszego skrzypka-kompozytora.

Programy dzisiejszego koncertu są bardzo starannie wydane i zawierają obszerniejszy życiorys Lipińskiego oraz Odę, napisaną na cześć mistrza przez Maurycego Gosławskiego.

Sądząc z ożywionej sprzedaży biletów, w obu cukierniach Sztralla przy ul. Ś-to Jerskiej, spodziewać się można, że sala «Lutni» będzie dziś wypełniona po brzegi. B—i.

— **Z T-wa właścicieli domów.** Wileńskie Stow. właśc. dom. zwróciło się do władz miarodajnych z szeregiem podań. A więc złożono podanie w kwestji podatku kanałowego, prosząc o przywrócenie norm, przyjętych swego czasu przez samorząd; zrobiono podanie w sprawie podatków na rok 1917, prosząc o przeszacowanie nieruchomości wobec znacznych zmian, jakie zaszły w dochodach właścicieli domów; wystosowano podanie w sprawie meldunków, mające na celu wyraźne określenie odpowiedzialności właścicieli i rządzców domów, a także prosząc o dopuszczenie używania w meldunkach języków miejscowych.

Stow. nawiązało stosunki z miejscowymi technikami w celu utworzenia biura robót technicznych z oddziałami: budowlanym, kanalizacyjno-wodociągowym, elektro-technicznym i mierniczym.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Stow. odczytano sprawozdanie z działalności sądów honorowych przy obecności b. prezydenta miasta, p. M. Węsławskiego. Ze sprawozdania wynika, że sądy polubowne, utworzone z sędziów, wybieranych w połowie od właścicieli domów i w drugiej połowie od lokatorów, funkcjonują prawidłowo, zadawalając obie strony. W ciągu roku rozstrzygnięto około 100 spraw. Obecnie zwrócono się do władz z prośbą o nadanie wyrokom charakteru wyroków rządowych sądów polubownych (t. zw. dawniej «tretiejskije» sądy), na mocy których byłaby możliwą urzędowa egzekutywa.

Utworzone przez Stow. biuro wywozu śniegu rozwija się nader pomyślnie, przyciągając coraz nowych członków dla Stow.

Biuro asenizacyjne ma również szanse rozwoju, gdyż asenizatorzy, którzy złożyli kaucje, są tem samem zmuszeni wykonywać roboty prawidłowo i dokładnie, w interesie więc właścicieli domów jest udawanie się w sprawach asenizacyjnych wprost do biura Stowarzyszenia. (o)

— **Nowa piekarnia.** Celem uzupełnienia onegdajszej wzmianki o powstającej dn. 28 bm. piekarni urzędników miejskich, nadmieniamy, że te tylko osoby mogą się udawać do centralnego biura chlebowego, by przerobić swe karty piekarniane, które już zgłosiły swe deklaracje co do chęci korzystania z nowej pierni. Zgłaszając się do centralnego biura chlebow. należy mieć ze sobą swój paszport, stałą kartę chlebową oraz kartę piekarnianą. Osoby, które do środy nie załatwią wszystkich wymaganych formalności, w pierwszym tygodniu funkcjonowania piekarni chleba nie będą mogły otrzymać. (o)

— **Z «Lutni».** W niedzielę, 25 bm., ujrzymy na scenie «Lutni» wartościową komedję Bolesława Gorczyńskiego p. t. «Bagienko».

Komedja ta odegrana będzie na benefis reżysera «Lutni» i utalentowanego artysty dramatycznego, p. Juljana Strycharskiego, który do licznych swych kreacji dorzuci jeszcze jedną: postać starego eks-muzyka Wojniczka, ojca Heleny, bohaterki komedji.

W głównej roli Heleny wystąpi p. Molska. Pozostałe role będą miały następujących wykonawców: pp. Jarzęckiego, Kliszewskiego, Kieszczyńskiego, Olaska, Renarda i Wołłejkę.

Dziś kasa czynna od g. 5—8 wiecz. jutro zaś od g. 12 w poł.

W jedną z najbliższych niedziel ma się odbyć t. zw. «Wieczór Mistyczny».

— **„Baśń o królowej Róży".** W niedzielę ubiegłą, gdy na ulicach naszego miasta szalała luta zamieć śniegowa, gdy zgłodniałe i zziębnięte, a tak liczne, niestety, rzesze nędzy miejskiej w rozpacznem zwątpieniu powtarzały rozpowszechnianą śród nich wersję, że «za grzechy ludzkie Bóg w tym roku chyba wcale wiosny nam nie da»... w zacisznej salce «Sokoła» przeżyliśmy wieczór wiosenny, jak sen dziecka piękny i czarami uroków promienny...

Dziatwa ta, z najmłodszych klas gimnazjum im. Lelewela, odegrała śliczną komedyjkę-feerję Dąbrowskiej, p. t. «Baśń o królowej Róży».

Na tle bardzo ładnej dekoracji (wykonanej przez art. mal., M. Roubę), przedstawiającej krajobraz swojski, potokami słońca zalany, ujrzeliśmy baśń czarodziejską, w której kwiaty rodzime są bohaterami akcji z królową Różą na czele.

Fantastyczny ten, a pełen poezji obrazek, dla dzieci specjalnie napisany, odegrany był nad wyraz starannie, bez suflera, z rozrzewniającym zapałem i przejęciem przez gromadkę dzieciaków, poprzebieranych wielce pomysłowo a gustownie za kwiaty leśne, grzyby, za zwierzątka...

Całość dała widzom garść niezmiernie sympatycznych wrażeń... przyjmowano popisy grających z gorącym uznaniem, tak gorącym, że publiczność po przedstawieniu wdarła się szturmem na scenę, aby serdecznym pocałunkiem wyrazić «artystom» uznanie... ale w tym właśnie był właściwy sens... Wieczór ten bowiem, urządzony głównie staraniem jednej z nauczycielek gimnazjum im. Lelewela, p. E. Kobylińskiej, w celu dania dzieciakom rozrywki pouczającej i rozwijającej w młodocianych duszyczkach poczucie piękna, w niczem nie przypominał szablonowych teatrzyków, gdzie zwykle parodjuje się teatr prawdziwy... Wieczór ten był wieczorem rozrywki, uciechy, wesela dziatwy... był wieczorem wiosny! Na zakończenie chór mieszany uczniów i uczennic gimnazjum im. Lelewela odśpiewał cykl gruntownie opracowanych utworów Moniuszki: «Powrót taty», «Dziad i baba», «Prządki», «Witaj słońce» i t. d. **Widz.**

— **Pożary.** Dn. 15 bm. o godz. 1 w poł. w «Grand-Hotelu» przy ul. Ostrobramskiej 5/10 od blaszanej rury, przeprowadzonej od pieca, zapalił się sufit. Ogień w zarodku został ugaszony.

— Dn. 17 bm. o godz. 8 wiecz. przy ul. Artyleryjskiej w domu, należącym do depot, od płyty zapaliła się podłoga i szybko ogień rozszerzył się po ścianie. Jest to drewniany, duży budynek łatwopalny i napewno stanąłby cały w płomieniach, gdyby nie bliskie sąsiedztwo ze Śnipiskim oddziałem straży ogniowej.

— Dn. 18 bm., o godz. 10 m. 30 rano, wskutek odgrzewania rur na al. Wileńskiej 16 (d. Stadena) wszczął się pożar na strychu. Przybyłe wszystkie oddziały straży ogniowej ogień w ciągu półtorej godziny stłumiły. Tej zimy cała lewa strona ul. Wileńskiej pali się kolejno dom za domem. Jest to bowiem 8-y wypadek tej zimy na tejże ulicy i z tej samej przyczyny.

— Dn. 19 bm., o g. 1 po poł., przy ul. Archanielskiej (d. Subortowicza) wskutek nieostrożności zapaliła się sofa. Strażacy Nowomiejskiego oddziału z ręcznym hydropultem ogień w zarodku stłumili.

— Dn. 21 bm., o g. 8 rano, przy ul. Łukiskiej 9, z niewiadomych przyczyn zapaliła się chatka stróżowska, która wraz z ubogą chudobą mieszkańca spaliła się doszczętnie.

— Tego samego dnia straż ogniowa była wzywaną na ul. Garncarską 7, o g. 8 w., gdzie paliły się sadze w kominie. Dom ten przed paru tygodniami uległ raz już pożarowi wskutek odgrzewania rur. D.

— **Podziękowanie.** Zainicjowana przez p. A. Karpowiczównę i A. Piłsudskiego fantowa loterja na korzyść biednych w IV okręgu Wileńskiego Kuratorjum, dzięki wyjątkowej ofiarności i pracy W. P. Pławskiej—prezeski Komitetu Organizacyjnego, p. A. Karpowiczówny—inicjatorki loterji, p. aptekarza Rostkowskiego—ofiarodawcy 400 fantów, T-wa Farmaceutycznego, Polskiego Komitetu Pań, Szanownych Opiekunek IV okręgu oraz szerokiego poparcia ze strony naszego społeczeństwa do Izraelitów włącznie, dała bardzo pomyślne rezultaty, wobec czego w imieniu głodnych dzieci, starców i chorych składam wszystkim ofiarodawcom staropolskie «Bóg zapłać»!

Prezes IV okręgu Wileńskiego Kuratorjum nad biednymi

Al. Luboiński.

Żywe fanty, wyróżniające się na loterji IV okręgu Wileńskiego Kuratorjum nad biednymi, stanowiły dary: W. P. Pławskiej—świnia i kogut, W. P. Markowskiej—kogut, W. P. A. Karpowiczówny—kura. Al. L.

Kino-teatr „ARTYSTYCZNY" Ś-to Jerska 22.

Tylko dziś, w sobotę i niedzielę! Nowy, niebywały program: **Nicea i jej okolice,** piękne widoki. — **Ciekawy odźwierny,** komiczny (bezustanne wybuchy śmiechu). — **Król detektywów, niezrównany NAT PINKERTON,** w sensacyjnym dramacie w 4 ch częściach **„PRZESTĘPSTWO i HYPNOTYZM".** Cz. 1. Tajemnicze zniknięcie młodej doktorki; 2. Podstęp detektywa Nat Pinkertona; 3. Głuchoniemy lokaj; 4 Zdemaskowany przestępca. Nadzwyczaj ciekawe przygody **Nat Pinkertona.—Nadpisy na obrazach polsko-niemieckie. Ceny miejsc zwykłe.** Podczas seansów przygrywa słynny, salonowy kwartet p. Czerskiego.

MAGAZYN J. KRUSZYŃSKIEGO otrzymał: 797
Cukier, Herbatę, Marmeladę, Syrop, Buljon w kostkach, Wyborną kawę ekonomiczną po 3 marki funt. Codziennie świeża **cielęcina pieczona.**

„Obiady Zdrowia" Wileńska 25 Obiady codziennie od 12 do 4 ej po 1 m. i 1 m. 60 f. składają się z 2-ch potraw, zupy i pieczystego z jarzynami. Kart chlebowych nie bierze się. 804

Sagany (duże garnki żelazne, polewane) kupi sekretarjat Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, Zawalna № 2.

Kupię rower damski, w dobrym stanie. Ostrobramska 7 m. 4, od 8—12 w poł. Prill. 789

Bank wschodni dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na Wschodzie,
KOWNO, ul. Cesarza Wilhelma 48.

na mocy ustawy udziela pożyczek każdemu za gwarancją, mianowicie: banknotów rosyjskiego banku państwowego (rubli rosyjskich), not niemieckich, świadectw skarbu Rzeszy i państw związkowych, oraz na podstawie innych, określonych w ustawie wartości.

Pożyczki mogą być zwrócone w każdej chwili w całości, lub ratami po 100 rb.

Procenty są rachowane od dnia zaciągnięcia pożyczki aż do dnia jej zwrotu.

Szczegółowe warunki są ogłoszone w naszem biurze, tam również są najchętniej udzielane wszelkie informacje.

Oferty są przyjmowane we wszystkich oddziałach Banku Wschodniego dla handlu i przemysłu.

Kowno, 27 grudnia 1916 r.

Bank Wschodni dla handlu i przemysłu.
Kasa pożyczkowa na Wschodzie.

KALENDARZ **„PRZYJACIEL"** NA 1917 ROK
wyszedł z druku w nowem wydaniu
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w Administracji «Dziennika Wileńskiego».
Skład główny w księgarni J. Zapaśnik.
CENA EGZEMPLARZA 70 FENYGÓW.

Księgarnia J. Zapaśnik otrzymała na skład główny:
Krótki Katechizm
czyli
NAUKA JAK ŻYĆ I WIERZYĆ POTRZEBA.
Cena 8 kop. Z HISTORJĄ ŚWIĘTĄ 10 kop.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Kupuje książki stare,
a także roczniki pism starych: «Tygodnika Ilustrow.», «Kłosów», «Wisły», «Bibljoteki Warszawskiej», «Ateneum» i t. p.
KSIĘGARNIA J. ZAPAŚNIK, ul. Dominikańska 4.

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, cyrkularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarjusze, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.

Druk i nakład drukarni wydawniczej ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 7. Odpowiedzialny za redakcję St. Łukaszewicz.